

BRANŻA NA CZASIE

ANNA ORLEAŃSKA

Kiedyś na tej imprezie było skromnie: woda, ciasteczka. A teraz idę, patrzę: tu łosoś, tam krewetki, na kolejnym stoisku Campari. Na bogato – usłyszeliśmy od spotkanej w jednej z targowych hal właścicielki sklepu. Tegoroczna edycja Czasu Dziecka po raz pierwszy była przeznaczona wyłącznie dla osób profesjonalnie związanych z branżą zabawek i artykułów dla dzieci.



W tym roku do Kielc przyjechało 219 wystawców i blisko 3,2 tys. odwiedzających. To odpowiednio o 50 i 30% więcej niż w 2013 r. Zarówno po stronie wystawców, jak i odwiedzających dało się zauważyć więcej obcokrajowców niż podczas poprzednich edycji.

WALKA O MEDALE

Każda szanująca się wystawa branżowa przyznaje swoje nagrody – nie inaczej było w przypadku Czasu Dziecka. O medale Targów Kielce walczyło w tym roku ponad 130 produktów w 5 kategoriach. Oceniało je jury złożone z ekspertów (Instytut Matki i Dziecka, laboratorium Komag, Polskie Stowarzyszenie Branży Zabawek i Artykułów Dziecięcych, serwisy

Fotelik.info i Zabawkowicz.pl) oraz dziennikarzy branżowych. Ostatecznie na liście zwycięzców znalazły się 4 produkty polskie i 6 zagranicznych.

Krajowe firmy okazały się bezkonkurencyjne w kategorii „Odzież i tekstylia”. Częstochowski Emel do długiej listy wyróżnień i nagród może dopisać medal Targów Kielce, który zdobył dzięki swoim Roczkom – profilaktycznym, ręcznie robionym bucikom do nauki chodzenia. Z kolei firma Texpol zwyciężyła dzięki dziećcyemu kompletowi bambusowemu do łóżeczka. Przypomnijmy, że ten sam producent zdobył nagrodę na Czasie Dziecka 2 lata wcześniej za zestaw kąpielowy (myjkę, turban i ręcznik).

Polskie przedsiębiorstwa triumfowały również w najbardziej różnorodnej kategorii – „Artykuły dziecięce”. Marka Pinio zachwyliła jurorów kolekcją mebli dziecięco-młodzieżowych Parole (nagrodzoną także Diamentem Meblarstwa i tytułem Meble Plus – Produkt Roku). Uznanie zdobyła też nowa polska firma Tuloko, która zaprezentowała Organizer Podróżnika. Chroni on fotel samochodowy przed zabrudzeniem przez siedzące z tyłu dziecko, dzięki praktycznym kieszeniom ułatwia utrzymywanie porządku w aucie, ma okno na tablet, a do tego został wymyślony i wytworzony w naszym kraju.

Jednym z najciekawszych wyróżnionych produktów w kategorii „Artykuły dziecięce” była lampka Philips StoryLight, przypominająca kształtem głowę Myszki Miki (dystrybutor: Marko). Gdy rodzic czyta maluchowi bajkę na dobranoc, korzystając ze specjalnej aplikacji na iPada, lampka oświetlająca ścianę zmienia kolor, dopasowując się do konkretnych fragmentów tekstu. Dzięki temu cały pokój staje się tłem opowieści, a dziecko odnosi wrażenie, że znalazło się w centrum wydarzeń.

Targowe jury wyróżniło także: łóżko Paidi, które rośnie wraz z dzieckiem (Kids Concept), nosidełko ergonomiczne BabyBjörn One (Scandinavian Baby), siedzisko Puzzle (Piszu) oraz plecak LitteLife Animal – dinozaur (Tublu).

MAJSTERKOWANIE I SPORT

Wśród zabawek najbardziej spodobały się okazały drewniany Warsztat mechanika Hape (Creator) oraz duńskie klocki Plus Plus, które bardzo łatwo się łączą i rozkłada (Mokopico). Także na liście wyróżnionych nie zabrakło



Firma Marko i zaproszeni goście z zaangażowaniem wspólnie zaśpiewali piosenkę „Jak nie my, to kto”.

ciekawych propozycji. Na okres wiosenno-letni świetnie nadaje się Exit Striker Streetsoccer (Supertoys). Plastikowy piłkarz o wysokości ok. 30 cm ma umieszczony w podstawie gwizdek. Gra polega na tym, żeby kopnąć piłkę i strącić figurkę przeciwnika, jednak ochronić własną. Inne docenione zabawki to: Dwustronny znikopis do rysowania wodą (Best Toys Polska), Łódź podwodna – zabawka do kąpielii Plan Toys (MB Creations) oraz sorter Jedzonko zwierząt Tidlo (Mikel Trade).

Dwie ostatnie kategorie zdominowali importerzy. Za najlepsze wózki uznano Baby Jogger City Mini GT (Euro-Trade) oraz Inglesing Quad (Miko). Dwa wyróżnienia przypadły Marko za bliźniaczy TFK Twinner Twist Duo oraz nowy Babyzen Yoyo – pierwszy wózek z gondolą, który składa się do wymiarów lotniczego bagażu podręcznego.

W przypadku fotelików było 3 zdecydowanych faworytów: Römer Kidfix XP SICT (Akpól), Maxi-Cosi 2WayPearl (Dorel Polska) oraz BeSafe iZi Plus (Marko). Ponieważ jednak komisja miała do rozdysponowania tylko dwa medale, musiała dokonać wyboru. Ostatecznie nagrody przyznano Römerowi i Maxi-Cosi, a wyróżnienie otrzymał BeSafe.

JAK POPRAWIĆ I NIE ODSTRASZYĆ

Czas Dziecka to nie tylko stoiska, lecz także wykłady dla przedsiębiorców. Największe zainteresowanie budziły wystąpienia przeznaczane dla sklepów, zorganizowane w pierwszym dniu targów. Kilkadziesiąt osób uczestniczyło w prezentacji *Visual merchandising w praktyce. Jak poprawić wygląd sklepu bez robienia kapitalnego remontu* autorstwa współpracującej z „Branżą Dziecięcą” ekspertki Moniki Harlańcz. Równie dużym zainteresowaniem cieszyło się wystąpienie naszego redaktora naczelnego Marka Jankowskiego, który przedstawiał sprawdzone sposoby na to, jak zwiększać zyski bez odstraszenia klientów. Podczas wykładu Pawła Szmidta, prezentującego dane o rynku zabawek, uczestników było nieco mniej (jak widać, spora część odwiedzających nastawiła się głównie na wózki i foteliki), ale za to okazali się bardzo zaangażowani. Zadawali wiele pytań – docenili możliwość zapoznania się z danymi o sprzedaży, za które w normalnych warunkach trzeba nie mała zapłacić.

Drugiego dnia, gdy omawiano prawne aspekty prowadzenia działalności – ochronę danych osobowych i prawo konkurencji – zainteresowanie było mniejsze (choć w zgodnej opinii wystawców tego dnia targi odwiedziło najwięcej osób). Trudno zakładać, że właściciele

sklepów tak doskonale znają poruszane zagadnienia. Raczej chowają głowę w piasek, zakładając, że w razie kontroli „jakoś to będzie”.

RATOWNICY I MISTRZOWIE

„Jechali do Ustki...” – wypisane wielkimi literami zdanie widział już z daleka chyba każdy, kto przechodził obok stoiska serwisu Fotelik.info. Była to część ekspozycji przygotowanej na pokaz akcji ratowniczej, którą poprowadził specjalista od ratowania dzieci i niemowląt Kamil Kasiak. Wspierał go ekspert ds. bezpieczeństwa dzieci w fotelikach Paweł Kurpiewski. W zaaranżowanym na stoisku wypadku wzięły udział 2 samochody po czołowym zderzeniu. Wśród pasażerów była kobieta w ciąży oraz małe dziecko. Wszystko wyglądało przerażająco realistycznie – unoszący się nad samochodem dym, krzyki, panika pasażerów, którzy nawet na chwilę nie wypadli ze swoich ról. Nadawany przez megafon komunikat o tym, że zdarzył się wypadek i potrzebny jest lekarz, wzmacniał jeszcze atmosferę grozy. Do akcji ratunkowej zostali włączeni również przyglądający się widzowie.

Fotelik.info dostarczył emocji także w innych okolicznościach. Portal był organizatorem Fotelikiady – Mistrzostw Polski Sprzedawców Fotelików Samochodowych. Zawody odbywały

reklama

DZIĘKUJEMY WSZYSTKIM ZA
ODWIEDZENIE NASZEGO STOISKA.

sunbaby.pl

sun baby®
www.sunbaby.pl

The image shows a trade show booth for Sun Baby. The booth features a large blue backdrop with the Sun Baby logo (a smiling sun) and the website address 'sunbaby.pl'. In the foreground, several colorful baby strollers and high chairs are displayed on white platforms. A group of five people, including three men and two women, are standing in front of the booth. To the right, a television screen displays a red toy car. The overall atmosphere is professional and inviting.

się w kategoriach indywidualnych i drużynowych. Uczestnicy wskazywali błędy montażowe i tłumaczyli, dlaczego i w jaki sposób zagrażają one bezpieczeństwu przewożonego w foteliku dziecka. Zawodnicy musieli również zamontować siedziska i odpowiedzieć na serię pytań dotyczących m.in. modeli BeSafe, Concord oraz Maxi-Cosi.

We wszystkich kategoriach zwyciężyli Magdalena i Waldemar Maciusek (wywiad z finalistami można przeczytać na s. 50-51).

GOŚCIE, GOŚCIE

Oglądając ekspozycję firmy Playmobil, mieliśmy okazję porozmawiać z przedstawicielami niemieckiej centrali, dyrektorem handlowym Axelem Schmitzem oraz z odpowiedzialną za sprzedaż w Europie Centralnej Sielke Heinrich. Przyznali, że nie mają właściwie ani chwili wolnego czasu – co chwilę odbywają spotkania.

Akpol zaprosił do Kielc przedstawiciela firmy Britax-Römer **Marka Bennetta**, który podczas rozmów z handlowcami rozwiewał ich wątpliwości związane m.in. z fotelikami. Jedną z uczestniczek spotkania zapytała, jak przekonać rodziców, że znacznie bezpieczniejsze jest przewożenie dziecka tyłem do kierunku jazdy. – Gdybyśmy byli w Skandynawii, takie pytanie w ogóle by nie padło – powiedział gość.

Na stoisku „Branży Dziecięcej” odwiedziła nas dyrektorka marketingu węgierskiej firmy Formatex **Agnes Nagy**. – Jesteśmy obecnie jednym z trzech największych dystrybutorów zabawek na Węgrzech. Zaczynaliśmy w 1995 r. od modeli samolotów i modeli militarnych, potem rozbudowywaliśmy portfolio, wprowadzając kolejne marki, m.in. Spin Master oraz Fur Berries. W Kielcach pokazujemy najciekawsze propozycje z naszej oferty. Z targów jesteśmy bardzo zadowoleni. Mamy nadzieję, że przynajmniej część rozmów handlowych będzie miała jakiś konkretny biznesowy ciąg dalszy – stwierdziła nasza rozmówczyni.

Warszawska firma Mokopico zaprezentowała w Kielcach dwie nowe marki: Dress Your Doll (zestawy pozwalające dziecku samodzielnie zaprojektować i uszyć ubranie dla lalki) oraz Scratch (belgijskie zabawki drewniane). Twórca marki Scratch Jan Voorspoels pojawił się na targach jako gość Mokopico.

– Jan był bardzo zadowolony z wizyty i rozmów, które odbył z naszymi kontrahentami. Po raz pierwszy miał możliwość zaprezentowania swojej marki polskiemu klientowi. Podobało mu się, że odwiedziła nas tak różnicowana grupa potencjalnych partnerów handlowych. Pojawili się oczywiście właściciele sklepów, ale zdarzały się również osoby prowadzące przedszkola, szkoły, kluby i sale zabaw dla dzieci – mówi współwłaścicielka firmy **Monika Konon**.

Jeśli ktoś wybrał się w odwiedziny na stoisko Marko, mógł również zadać kilka pytań menedżerom przedsiębiorstw, które wodziłowski dystrybutor reprezentuje w Polsce. W Kielcach

pojawił się m.in. Juan Medina (Mima), Martin Moe (BeSafe), Regina Müller (TFK) i Darren Curtis (Dreambaby).

Nietypowym gościem na targach, którego zauważali wszyscy przechodzący obok stoiska Esto Happy Baby, była Milusia, psina wyglądająca jak gwiazda disneyowskich filmów animowanych. – Tłumy nie są problemem. Milusia czuje się tu wyśmienicie. Dlaczego zresztą miałoby być inaczej? Nasłuchała się tylu komplementów – stwierdziła **Beata Sieradzka**, właścicielka firmy i psa.

UCZESTNICY PODKREŚLALI, ŻE ZREZYGNOWANIE Z DNIA OTWARTEGO DLA SZEROKIEJ PUBLICZNOŚCI BYŁO BARDZO DOBRĄ DECYZJĄ. NIE BRAKOWAŁO TEŻ GŁOSÓW, ŻE CZAS DZIECKA MA SZANSĘ STAĆ SIĘ W NAJBLIŻSZYCH LATACH WIODĄCĄ IMPREZĄ WYSTAWIENNICZĄ BRANŻY ZABAWEK I ARTYKUŁÓW DZIECIĘCYCH W EUROPIE ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ.

Gdybyśmy chcieli opublikować listę nowości pokazywanych na targach w Kielcach, raczej niewiele osób miałoby tyle cierpliwości, żeby przeczytać ją do końca. Przedstawimy wobec tego kilka nowinek, które szczególnie przyciągnęły naszą uwagę.

MIGAWKI SUBIEKTYWNE

Na stoisku firmy Muppetshop nie mogliśmy się oderwać od katalogu z winylowymi naklejkami hiszpańskiej marki Chispum. – Tuż przed targami nawiązaliśmy współpracę z producentem. Cieszę się, że zdążyliśmy załatwić wszystkie formalności i zaprezentować naklejki na Czasie Dziecka – mówi właścicielka firmy **Marcelina Plichta-Wąbnik**. Produkty Chispum są tworzone przez hiszpańskich artystów i designerów. Cały proces wytwórczy odbywa się w Barcelonie.

Trafienie na moment, w którym na stoisku firmy Tactic nie będzie żadnych gości, było nielatte, jednak się udało. Obejrzelśmy nowe gry i produkty wykorzystujące licencję Muminków. Ponadto mogliśmy zapoznać się z planami dotyczącymi współpracy Tactica z Telewizją Polską. W ofercie firmy mają się pojawić gry związane z serialami, m.in. Szachy Ojca Mateusza i M jak miłość. Nasze perswazyje, żeby rozszerzyć ofertę np. o Breaking Bad, Grę o tron lub Mad Men, nie były wystarczająco przekonujące.

Firma Toyki pokazała w Kielcach puzzle firmy Scotch! – układanki przeznaczone dla najmłodszych, przyklejane na rzepy, dzięki czemu dziecko może powiesić puzzle na ścianie lub zabrać je do przedszkola, żeby pochwalić się swoim „wytworem”. Firma z Jerzmanowic przywoziła również do Kielc alternatywę dla straszliwie niekiedy drogich drewnianych domków dla lalek. Produkowane w Danii Dolls

Walls to kartonowe ściany, z których dzięki plastikowym łącznikom można wybudować dla lalek co najmniej kawalerkę, a dla Barbie nawet kawalerkę z garażem.

Naszą uwagę przyciągnął manekin z pasem na brzuchu i słuchawkami na uszach. Był to Bajubaj, produkt pozwalający kobiecie w ciąży przekazywać nienarodzonemu jeszcze dziecku swoje fascynacje muzyczne. Autorem wynalazku jest Włoch **Giovanni Tucco**. – Kiedy żona była w ciąży, siadała na kanapie i przykładła słuchawki do brzucha. Pomyślałem, że wygodniejszym rozwiązaniem będzie pas z małymi głośnikami – powiedział pomysłodawca Bajubaja. Wszystko pięknie, pod warunkiem że matka będzie zdawać sobie sprawę z ciężkiej na niej odpowiedzialności. Jeśli zacznie grać dziecku niektóre przeboje, późniejsze naprawienie gustu muzycznego potomka może już być niemożliwe.

Deltim wpisał się w tegoroczny trend retro. Częstochoński producent zaprezentował stylizowany na lata 50. wózek z limitowanej serii Retro Navigton. Pierwszy produkt z tej kolekcji został przekazany na aukcję Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Pisaliśmy już o puzzlach dla najmłodszych. Warto również wspomnieć o wariacie dla starszych miłośników tej rozrywki. Układankę z 36 tys. elementów, znajdującą się w ofercie firmy Rekman, można było obejrzeć niedaleko sceny. Marek Głowiak zapewniał nas, że nie trzymał w zamknięciu swoich pracowników, dopóki nie skompletowali całości. Gigantyczne puzzle były narażone na pewne niebezpieczeństwo. Znajdowały się bowiem niedaleko sceny, na której odbywały się m.in. pokazy mody dziecięcej z udziałem małych modeli i modelek. Małuchy po zejściu ze sceny biegały w okolicy puzzli z prędkością, jakiej nie powstydziliby się rakiet kosmiczne. Na scenie w Kielcach pojawił się również celebryci. Pokazy wózków dziecięcych poprowadzili aktorka Katarzyna Cichopek oraz znany z programu TVN Turbo Zbigniew Urbański, zaproszeni przez firmę Marko.

TRUDNE DECYBELE

Niekiedy ciężko było usłyszeć, co mówią prowadzący pokazy. Powodem zakłóceń okazał się niestrudzony animator ze stoiska Tako. Nie wypuszczał mikrofonu z rąk, zagadywał do przechodzących. Jeśli akurat jakimś cudem nic nie mówił, to i tak nie oznaczało, że pojawiła się szansa na chwilę ciszy. Rozlegała się muzyka. Zazwyczaj bardzo głośna. Szkoda, że częstochońska firma zdawała się nie zauważać tego, że nie jest jedynym wystawcą w hali. Dużo ciekawszym (i cichszym) pomysłem było prezentowanie wózków Tako przez wojowników ninja, którzy przechadzali się wśród targowych gości.

W tym roku po raz ostatni mieliśmy okazję pisać o targach Czas Dziecka. Organizatorzy imprezy, chcąc podkreślić jej coraz bardziej międzynarodowy charakter, postanowili zmienić nazwę wystawy na Kids Time. Kolejna edycja odbędzie się w dniach 26-28 lutego 2015 r.